

Prof. dr Janusz Bałdyga

Warszawa 25. 05. 2020

Wydział Rzeźby

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO I ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR PAULINY PANKIEWICZ  
PT. *BYĆ JAK PAUL CEZANNE Doświadczenie przestrzeni w procesie powstawania dzieła sztuki*,  
sporządzonej w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie Sztuki Plastyczne w  
dyscyplinie Sztuki Piękne wszczętym na Wydziale Komunikacji Multimedialnej (obecnie  
Sztuki Mediów) Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

#### OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO

Paulina Pankiewicz jest absolwentką Wydziału Malarstwa (2007) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych (2020) na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. (2020), obecnie kończy Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Zajmuje się działaniami performatywnymi, rysunkiem, ilustracją książkową, video, realizacjami site – specific. Podejmuje współpracę z architektami i muzykami. Inspirację jej działań stanowi miasto i jego struktury przestrzenne a także natura jako obszar badań i autentycznej eksploracji. Wpływ na charakter jej działań ma niewątpliwie doświadczenie sportowca, biegaczki długodystansowej ze szczególną kompetencją przewodniczki niewidomych biegaczy. Nałożenie na siebie praktyki artysty i sportowca pozwoliło na wykreowanie niezwykle oryginalnej i spójnej metody twórczej. Tytuły jej działań takie jak *Widoki psychogeograficzne* z 2019 roku, *Pola niewidzenia czyli wizualnie o niewidzeniu* z 2017 czy *Żyję na ziemi* z 2007 roku potwierdzają charakter obszaru jej zainteresowań w którego centrum zawsze jest człowiek w działaniu a więc człowiek czynu. Zwracam uwagę na interdyscyplinarny charakter aktywności twórczej doktorantki. Definicja uprawianej przez nią sztuki wykracza poza przyjęte normy włączając w dyscyplinę sztuki

konkretne kompetencje Pauliny Pankiewicz. Artystka tworzy niezwykle interesujący hybrydowy organizm którego granice określa np. bieg terenowy i efemeryczna forma rysunkowa. W rzeczywistości to co jest naprawdę ważne lokuje się w przestrzeni pomiędzy. W latach 70-tych i 80 tych używaliśmy pojęcia „działalność niezidentyfikowana” albo „sztuka osobna”. Obydwa określenia miały charakter pozytywnie wartościujący, mówiły o artyście, który stawia pytania, pozostawiając innym wolną przestrzeń na odpowiedź. Wszak dobra sztuka stawia pytania... Obserwując od lat działania Pauliny Pankiewicz mogę z pełną odpowiedzialnością przywołać pojęcie „działalności niezidentyfikowanej” za którą trudno nadążyć. Również dlatego że jest to sztuka ciągle kwestionująca siebie, przyjęte rozwiązania i użyte media.

Pozytywną ocenę uzupełniam przykładem kilku ważnych miejsc w których Paulina Pankiewicz prezentowała swoje prace, w Polsce to: Galeria BWA w Bydgoszczy, Curator's Lab w Poznaniu, Instytut Designu w Kielcach, Festiwal *Łódź Design*, Festiwal *Ciało/Umysł* w Warszawie, Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, Muzeum Sztuki w Łodzi czy Międzynarodowy Festiwal Sztuki *Interakcje* w Piotrkowie Trybunalskim i Bunkier Sztuki w Krakowie. Projekty zagraniczne realizowała min. w Berlinie, Edynburgu, Djupavik na Islandii, Shenzen w Chinach, Tel Avivie, Bratysławie i Dreźnie.

#### OCENA DZIAŁALNOŚCI EDUKACYJNEJ

Aktywność pedagogiczna Pauliny Pankiewicz jest rezultatem naturalnego rozszerzenia granic jej twórczości. Opiera się na ciągłym eksplorowaniu drogi i miejsca jako celu podróży albo powodu jej rozpoczęcia. Absolwentka Podyplomowych Studiów Pedagogicznych na Wydziale Zarządzania Kulturą Wizualną warszawskiej ASP na miejsce praktyk wybrała Ośrodek Szkolno Wychowawczy dla Dzieci Słabowidzących w Warszawie. Doświadczenie artystyczne definiowane takimi pojęciami jak atlas pól niewidzenia czy wizualnie o niewidzeniu spotyka się z kompetencjami przewodniczki długodystansowych biegaczy niewidzących. Gdzieś na styku, w przestrzeni wzajemnych wpływów powstała oryginalna forma warsztatowa adresowana przede wszystkim do konkretnej grupy odbiorców jaką stanowią osoby niewidzące. Profesjonalne działania pedagogiczne doktorantka zrealizowała w Pracowni Filmu Eksperymentalnego i Animacji Akademii Sztuki w Szczecinie prowadzonej przez dr hab. Huberta Czerepoka. Tytuły zadań *Tam / i z powrotem?* i *Moje miejsce* realizowanych ze studentami potwierdzają moją opinię o odpowiedzialnej i konsekwentnej



drodze artystki pedagoga. Gen przemieszczania, wędrówki i ciągle kwestionowanego celu determinuje i warunkuje charakter tej szczególnej postawy artystycznej. Skupienie na kontekście pracy doktorskiej w naturalny sposób odsuwa na dalszy plan ważny obszar doświadczeń edukacyjnych związanych z książką i projektowaniem książki artystycznej. Paulina Pankiewicz proponuje warsztaty rozwijające wyobraźnię a przede wszystkim podważające znane stereotypy. By potwierdzić ważność warsztatów adresowanych do najmłodszych, przytoczę intrygujący tytuł jednego z nich *Chrzęszcz brzmi w ryżu*.

#### OCENA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ BYĆ JAK PAUL CEZANNE.

Projekt badawczy doktorantki nie powstał w przestrzeni kompromisu, nie ma na nim śladu podważających autonomię negocjacji, oparty jest na doświadczaniu przestrzeni traktowanej jako materia i środowisko powstawania dzieła sztuki. Autorka buduje swoje koncepcje badawcze i artystyczne na bazie pojęcia „performowania przestrzeni”. Idąc za jej intuicją możemy mówić o performance przestrzeni podważającym znaczenie takich ograniczeń jak bariera czasu, kres czy ciemność. Powód i sens performowania przestrzeni leży raczej w intuicji wspomaganej refleksją szukającą racjonalnego wsparcia. Doktorantka opisując swoją aktywność wobec przedmiotu badań, używa określenia „zbieganie” góry Św. Wiktorii, myślę że to niezwykle cenne i adekwatne określenie, wiarygodne bo pochodzące z samego źródła, biegnącego rysownika. (cytuję) *Nasza relacja była wychodzona, wypracowana, wybiegana, wypatrzona, wyrysowana*.

Wehikułem przemieszczania się jest ciało wędrujące czy też ciało błądzące bo właśnie błądzenie jest tą formą poznawania rzeczywistości, którą doktorantka wskazuje jako najbardziej spójną z ciałem, jego kondycją i uwarunkowaniami związanymi z treningiem, odżywianiem, nawodnieniem i efektywnością odpoczynku. Błądzenie oparte na intuicji i wrażliwości pozwala na odrzucenie hierarchicznego modelu przestrzeni kształtowanego tradycją, historią czy też dyktatem wielkich korporacji turystycznych. Istotną cechą błądzenia jest nieprzewidywalność kolejnego kroku. Paulina Pankiewicz opiera się na swoim fenomenalnym doświadczeniu maratonki i przewodniczki niewidzących biegaczy. Mimo że w tym doświadczaniu czyn wyprzedza racjonalną refleksję, autorka znajduje potwierdzenie swoich intuicji w teorii dryfu zmieniającej sens i wartość obiektów stałych pozwalających na skuteczne orientowanie przestrzeni. Doktorantka zachowuje tylko jeden element nawigacji,

który jest stałą w przestrzeni wolnych wyborów, to góra Św. Wiktorii z nałożonym na nią procesem obrazowania stworzonym przez Paula Cezanne'a. A więc góra jako wyzwanie, którego sens odbiega od stereotypu stworzonego przez alpinistów. Jest takie przysłowie do niedawna popularne w Europie które mówi: *Nie przyszła góra do Mahometa, Mahomet poszedł do góry*. Ta sentencja zakorzeniona jest w legendzie, której bohater zapowiedział przyjscie wezwanej przez niego góry, nie doczekawszy się jednak jej ruchu, wziął kij i sam do niej podążył. Przysłowie mówi o zamiarze pokonania kluczowego dystansu pomiędzy człowiekiem i górą jako idea, rodzi się pytanie o możliwość spotkania w pół drogi. Z drugiej jednak strony kwestia kto ruszy z miejsca, góra czy człowiek wydaje się sprawą drugorzędną. Góra w naszej kulturze zdominowana jest jej mistyczną rolą miejsca świętego i trudnego do osiągnięcia celu ludzkich aspiracji. „*Święta Góra (The Holy Mountain)* Alejandro Jodorowskiego to fantastyczny dramat z 1973 roku wypełniony gęstą symboliką nawiązującą do mistycznej wędrówki. W sensie komunikatu „*Święta Góra*” to bardziej abstrakcyjna idea niż linearnie opowiedziana historia, wśród wypowiedzi jej bohaterów usłyszałem intrygujące stwierdzenie, które przytaczam w kontekście prac badawczych Pauliny Pankiewicz, brzmi ono: *zdożyłem Świętą Górę w poziomie*. Zdobyć góry w poziomie to wyczyn poza konwencją, którego wymiar dominuje zdecydowanie nad wejściem na szczyt mierzącej ledwie 1106 m n.p.m. góry Św. Wiktorii. Strategię badawczą doktorantki lokuję pomiędzy sztuką, mistyką i kulturą, odbieram ją jako niezwykle interesującą próbę wśliźnięcia się w nieznaną świat alchemii góry. Punkt odniesienia stanowi metoda zdobycia tajemnicy góry przez Paula Cezanne'a 130 lat temu. Pankiewicz dokonuje translacji holistycznej metody obrazowania na praktykę wieloetapowego, dryfującego biegu. Przestrzenna perspektywa wędrującego malarza znalazła uznanie i stanowiła istotny impuls dla sztuki kubistów. Z dzisiejszej perspektywy moglibyśmy mówić o obrazie totalnym góry Św. Wiktorii albo jej portrecie wielokrotnym. Paulina Pankiewicz dryfuje po powierzchni wielkiej góry szukając czy też kreując miejsca rysownika. Paradoks polega na tym że efemeryczny, tworzony śladem wędrówki rysunek mapy błędzenia, unieważnia marginalizowany efekt rysowania na białej kartce papieru. Honoriusz Balzac zmienił stare kastyljskie powiedzenie określające synonimy piękna jako: *piękna kobieta w tańcu, koń pełnej krwi w galopie i fregata pod pełnymi żaglami*. Paradoks hybrydowego związku działania Pankiewicz oparty na estetycznym pięknie natury górskiego pejzażu i ruchu biegnącej rysowniczką, przywodzi kolejny; rysowniczką w biegu. Pozostawienie tych dwóch składowych; pejzażu i biegnącej kobiety, uwalnia nas od

nieznośnego nadmiaru zarysowanych tuszem i węglem papierowych kartek niewielkiego formatu. W ich miejsce pojawia się rysunek konkretny (*Partytura C*) jako abstrakcyjna kompozycja rysunkowa oparta na danych stanowiących współrzędne wysiłku biegacza. Stanowi rezultat wzajemnych relacji wykresu tętna, długości kroku, ukształtowania i długości trasy. Zapis rysunkowy znajdujemy pomiędzy precyzyjnym wykresem i mapą, pozbawiony legendy daje nam możliwość wolnej interpretacji a odbierany jako partytura pozwala na „odegranie” własnej drogi. Ta intencja jest czytelna i inspirująca aktywnego obserwatora poszukiwanego przez artystkę. Performance jest kategorią czynu i dokonań natychmiastowych, realizuje się tu i teraz. Bieg staje się narzędziem rysownika i w konsekwencji rysunkiem, bieg błędzącego rysunkiem abstrakcyjnym, bieg niewidzącego rysunkiem konkretnym jak muzyczny koncert Cage’a czy czarne powierzchnie obrazów Ad Reinhardta. Zadaniem rysownika w biegu jest ciągła i nieustająca korekta linii w zasadzie kwestionująca monumentalną masę góry. Stwierdzenie że za sprawą Pauliny Pankiewicz góra lekko uniosła się ponad powierzchnię ziemi jest z całą pewnością przesadzone ale na pewno koncentracja działań uniosła w inną przestrzeń desygnaty góry.

Kolejną, obok rysunków realizacją jest czterokanałowy film przyjmujący kubistyczną koncepcję obrazu równoczesnego oglądu ze wszystkich stron. Obrazowanie, które znamy z portretów wielokrotnych Duchampa, Witkacego czy Szpakowskiego sytuuje punkt widzenia jakby wewnątrz eksplorowanej przestrzeni, Pankiewicz proponuje zbliżanie się do wnętrza po znanych tylko sobie, zewnętrznych obrysach góry pokonując problemy warunkowane kondycją własnego ciała. Jej praktyka badawcza przypomina nieustanne nakłuwanie powierzchni Góry Św. Wiktorii własnym, niemal biologicznym instrumentem sondującym. Pozwala ona na określenie sensu i potrzeby nałożenia na Górę Św. Wiktorii w południowej Francji wizerunku Góry Św. Wiktorii Paula Cezanne’a. Te dwie rzeczywistości spojone w jeden organizm mówią o wielu problemach tego świata, kondycji natury, człowieka, jego możliwościach poznawczych i kreacyjnych i tylko góra trwa niezmiennie w pobliżu delty Rodanu. Praca Pauliny Pankiewicz mówi o humanistycznych metodach poznania natury i kultury, które jako jedność obdarzone są jej miłością na poziomie uczuć, zmysłów a zapewne też ludzkiej tęsknoty. *Być jak Cezanne* w 2020 roku, to znaczy być kreatorem i badaczem torującym drogę innym, idącym za nim, ale też nieufnym i zdezorientowanym widzom. Tekst pisany przez doktorantkę ewoluuje pomiędzy notatnikiem, dziennikiem i nieskończonym, nienazwanym zbiorem notatek, zazwyczaj spójnych i sensownych a czasem

krępujących osobistym czy nawet intymnym wymiarem.

Rozdział *Wyjście w przestrzeń* mówi o kolejnym elemencie pracy, cyklu zatytułowanym *Running landscapes*, dotyczy podstawowej metody poznania, czyli rozbiegania obszaru badań i zrozumienia jego istoty poprzez wyczerpujący proces fizycznego oddania. Jest to dokumentacja filmowa serii performance's pod tym samym tytułem. Zawieszane w przestrzeni filmy mają wspólną, prostą narrację opartą na bezruchu i w rezultacie bezwzględnej dominacji czasu. To on jest według Pankiewicz „elementem spajającym przestrzeń i ruch, niezbędnym i natrętnym”. Seria rysunków w przerwach biegu to jakby znaki stacji w drodze na górę. Nieruchoma kamera i zdarza się, trudna do odnalezienia, ukryta w bezkresie postać autorki potęguje poczucie jej marginalizacji poprzez piękno prowansalskiego pejzażu. To są filmy o nieuchronności czasu, którego bohaterką jest niewidoczna dla obserwatorów góra znajdująca się w polu widzenia rysującej biegaczki. Nie widzimy góry ale odczuwamy znaczenie kolejnych warstw notatek nakładanych na jej wprawioną w obrotowy ruch potężną sylwetę. Działania Pauliny Pankiewicz w ramach cyklu *Running landscapes* charakteryzują dwa pojęcia: czas i obrót. Wszystko zależy od punktu widzenia albo punktu złudzenia. To tak jak złudzenie ruchu pasażerów stojącego pociągu spowodowane odjazdem wagonów z sąsiedniego toru. Pankiewicz wprowadza górę w prosty ruch obrotowy używając biegu, który w tym przypadku przyjmuje funkcję maszyny prostej, jak klin czy dźwignia. Pozwolę sobie przypomnieć popularne w XIX wieku panoramy bitewne, porównywane do archaicznej formy kina, *Panorama Racławicka* jest tutaj świetnym przykładem. Dla właściwego odbioru dzieła potrzebny jest ruch obrotowy widza stwarzający złudzenie ruchu dziejących się wokół zdarzeń.

## KONKLUZJA

Paulina Pankiewicz tworzy metodę badawczą opartą na analizie konkretnych działań nieżyjącego od ponad stu lat artysty, skupia się na doświadczaniu przestrzeni w procesie powstawania dzieła sztuki.

Wykształcona malarka odnosi się w swojej pracy do konceptualnej warstwy odbioru dzieła malarskiego. Wydaje się że zaproponowana przez nią metoda badawcza mogła by być narzędziem analizy dzieł takich malarzy jak Roman Opałka, Ad Reinhardt czy Ryszard Winiarski. Jako malarka odnosi się do źródeł swojej praktyki, w

tym wypadku do ikonicznych widoków góry św. Wiktorii Cézanne'a. Artysta malował tę górę wielokrotnie, różnymi technikami i z różnych perspektyw. Powstało ponad sześćdziesiąt jej widoków. Pankiewicz ilość interpretuje jako nieustępliwość wyniesioną z uprawiania sportów wytrzymałościowych. Nałożenie się dwóch kompetencji malarza i biegacza, powoduje swoisty palimpsest góry Św. Wiktorii Cézanne'a i biegu Trail Sainte Victorie. Mówimy nie tyle o nałożeniu na siebie, co wzajemnym przenikaniu dwóch idei poznania i dwóch metod zapisu. To że efektem jest jeden spójny organizm stanowi o sukcesie Pauliny Pankiewicz. Wystawa staje się jedną z ważnych prób zapisu ciągłości doświadczania miejsca własną cielesnością, daje to szansę totalnego wniknięcia w przedmiot badań. Na projekt składają się rysunki, rzeźba i filmy. Dla porządku dodam że tytuł pracy nawiązuje do znanego filmu Spike'a Jonze *Być jak John Malkovich*. Spójność tytułu ze wskazanym przez autorkę doświadczeniem wcielenia się w podmiot innej rzeczywistości, to materiał na osobną analizę.

Stwierdzam że działalność artystyczna i edukacyjna oraz przedstawiona do recenzji praca *Być jak Paul Cezanne. Doświadczenie w procesie powstawania dzieła sztuki* potwierdzają twórczy, oryginalny i obszerny dorobek artystyczny. Założenia teoretyczne pracy wyróżnia oryginalność a wiedza teoretyczna daje gwarancje samodzielności i suwerenności. Daje to pewność że doktorantka może prowadzić autorską działalność artystyczną i pedagogiczną. Stwierdzam z całą odpowiedzialnością że Paulina Pankiewicz spełnia wszelkie wymogi wynikające z art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 poz. 666 z późniejszymi zmianami oraz przepisami wprowadzającymi ustawę Prawo o Szkolnictwie Wyższym) w której sformułowano wymóg iż *rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej*. Wnoszę z pełnym przekonaniem do

przewodniczącego Komisji Doktorskiej Wydziału Sztuki Mediów o dopuszczenie pracy do obrony publicznej, przyjęcie wniosku o przyznanie mgr Paulinie Pankiewicz stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki i skierowanie go do Rady Naukowej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Prof. dr Janusz Bałdyga

Wydział Rzeźby UAP

